

DZIENNIK

Departamentowy Łomżyński.

N.^o 41.

Dnia 10. Października 1812.

PREFEKT DEPARTAMENTU ŁOMŻYŃSKIEGO

Zalecam Burmistrzom miast, Wóytom i Sołtysom gmin, w Departamencie tutejszym będącym, aby Woyciecha Muchę kryminalistę zbiegłego z roboty publiczney w Lublinie, podług niżej opisaney fizognemii śledzili, i wysledzonego do naybliższey Podprefektury odesłali. w Łomży, dnia 6. Października 1812.

LASOCKI.

WIERZBICKI, 3. j.

O P I S A N I E.

Woyciech Mucha rodem z Krowodrzy z pod Krakowa, religii Katolickiey, ma lat 27. Stanu wolnego, sposób do życia z furmanki, ostatnia razą mieszkał w Krakowie, jest wzrostu wysokiego, pleczyfty, twarzy okrągłej, nosa średniego szerokiego, oczów dużych śwycych, włosów blond rzadkich ostrzyżonych, ma na sobie mondur areztański letni.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu

w Pałacu Naszym w Dreźnie dnia 4. Maia 1812.

FREDERYK AUGUST,

z BOŻEY ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI etc.

Uwiadomieni, iż nie we wszystkich Powiatach Xięstwa Naszego Warszawskiego przepisom Dekretu Naszego z dnia 17. Października roku 1811. wydanego, z należytą ścisłością i dokładnością czyni się zadosyć; iż niektóre Powiaty albo Sekwestratorów do ściągania zaległości podatkowych nie obrały, albo obrani lub mianowani do téy urzędowey posługi na wezwanie Podprefektów, od pełnienia obowiązków,

różnemi wymówkami wzbraniają się i usuwają; przez co daremną stała się dla kontrybuentów cała dobroczynność przepisów, mających w zamiarze ochronę ich od srogości innych środków exekucyjnych, a dla Rządu upada sposobność zaradzenia skutecznie ważnej potrzebie zapewnienia wpływu dochodów skarbowych; chcąc tak szkodliwym dla Kraju i Obywatelów zapobiedz skutkom, w uzupełnieniu Dekretu Naszego wyżej wspomnianego z dnia 17. Października roku 1811. na przełożenie Ministra Naszego Przychodów i Skarbu, i po wysłuchaniu Naszej Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowiąmy:

Art. 1. W każdym Powiecie gdzieby Sekwestratorowie obranemi nie byli, lub gdzieby obrani lub mianowani usuwaniem się tej posługi, przepisy Dekretu Naszego z dnia 17. Października roku 1811. zawadzili, ku ściąganiu zaległości podatkowych, użycie Exekucyi Wojskowej miejsce mieć będzie, w ten sposób, iż zaległość podatkowa wraz z karą, stosownie do Artykułu 11. rzeczonego Dekretu Naszego 17. Października, oznaczoną na tym terminie, na którym sekwestracja nastąpić miała, sposobem delaty, Wojsku do wybrania na rachunek należących mu wypłat przekazaną będzie.

Art. 2. W każdym Powiecie, ta część zaległości podatkowych, która przez Sekwestratorów w ciągu przeznaczonego na to trzeciego miesiąca ściągania nie będzie, równie sposobem delaty Wojsku, iak w Artykule 1. wyrażono jest, przekazaną będzie.

Art. 3. W przypadkach, tak w pierwszym iak w drugim Artykule wyrażonych, Podprefekt odebrawszy od Kassjera lub Sekwestratora, stosownie do Artykułu 12. Dekretu 17. Października 1811. konsygnacyą dłużnych kontrybuentów, ułożoną takim porządkiem, iakim stosownie do Artykułu 8. wymienionego Dekretu 17. Października podatki wnieść byli powinni, to jest: z wyrażeniem dnia, iaki każdemu wyznaczonym był, takową konsygnacyą na trzy ręce przepisawszy, jedną na drzwiach kancelaryi przybić każe, drugą Prefektowi, trzecią do Ministra Naszego Przychodów i Skarbu najdalej w trzech dniach odeszle; a gdzie pod jednym dniem na liście kilku Kontrybuentów umieszczonych do exekucyi się znajdzie, w konsygnacyi ich zachowaną będzie kolej, stosownie do ilości płaconych przez nich zatrzymanego, to jest: wprzód mieszcząc większe a później mniejsze summy długu.

Art. 4. Prefekt najdalej w trzy dni od odebrania takowej konsygnacyi, upoważni Podprefekta do poddania zadłużonych włości na delatę i o wydanie rozkazu do kommandy najbliżey stojący Jenerała kommando-

rującego w tymże Departamencie wezwie, odsyłając zaś takową konsygnacyą Podprefektowi, drugi iey exemplarz tego samego dnia Ministrowi Przychodów i Skarbu przesze; Podprefekt odebrawszy upoważnienie, takową delatę wręczy najbliżey stojący kommandzie, wskazując iey taką samą kolej w exekucyi Kontrybuentów, iak w konsygnacyi wyrażoną będzie; Podprefekci bez poprzedniczego upoważnienia Prefektów, exekucyi wojskowej użyć nie są mocni.

Art. 5. Podprefekt oddawszy konsygnacyą i wezwanie Prefekta najbliżey kommandzie, rewers na oddane odbierze i takowy natychmiast Prefektowi, a Prefekt Ministrowi skarbu odeszle.

Art. 6. Minister skarbu odebrawszy od Prefekta doniesienie o podanych wojsku do wybrania zaległościach, nie wchodząc w to, czyli kommanda takowe przyjęła i do wybrania ich przystąpiła lub nie, na rachunek ie wypłaconych wojsku zaległości zaciągnie i policzy.

Art 7. Kommand wojskowa póty ma prawo stać w zadłużonej włości i potrzebnych na utrzymanie siebie wymagać dostarczeń, póki summa podatku wraz z karą w Artykule 11. Dekretu 17. Października 1811 przepisana, do rąk wykommenderowanego wojskowego złożoną i zakwitowaną nie zostanie.

Art. 8. Prefekci najściślejszą i osobistą winni są odpowiedzialność, tak gdyby użycie exekucyi wojskowej nie stosownie do niniejszych Przepisów nakazali, iak gdyby iey użyć nie kazali tam, gdzie podług tychże przepisów użyta bydz powinna. Trzy dni spóźnienia, bądź w podaniu konsygnacyi, bądź w ich przesłaniu, bądź w wezwaniu wojskowej kommandy, jest dostateczną przyczyną do zawieszenia w urzędzie Urzędnika i uważania go podległym rygorowi, stosownie do Artykułu 100 Organizacyi Rady Stanu, za przewinienie pod Nrem 2. wyrażone przepisaniem.

Art. 9. Wykonanie niniejszego Dekretu i umieszczenie w Dzienniku Praw Ministrom Naszym w czym do którego należy, polecamy.

(podp.) FREDERYK AUGUST

przez Króla: Min. Sekr. Stanu STAN. BREZA.

Zgodno z oryginałem: Min. Sekr. Stanu STAN. BREZA.

(L.S.)

Pisarz Trybunału

Pierwszey Instancyi Departamentu Łomżyńskiego

Wiadomo czyni niniejszym stosownie do Artykułu 682. Kodexu Postępowania, że dnia 4. Lutego r. b. majątek nieruchomy w mieście

Powiatowym Tykocinie sytuowany, iako to: Plac w końcu ogrodu Księży Mansyonarzów Tykocińskich przy ulicy Białostockiej czyli Choroszkiej, około zagonów dziesięciu powierzchni mający, na którym stoi murowany dom o sześciu pokojach dolnych a czterech górnych, dachowko pokryty sub Numero 202. w tyle tego officyna, stajnia, i inne zabudowanie murowane, Plac zaś cały murem opasany, niemnię Plac oziemków ośm w sobie zawierający, o miedze sławetnego Stanisława Grabowskiego z iedną, a Placów dworu Tykocińskiego z drugiey strony leżący, zatradowanemi sądownie zostały.

Własność tego majątku jest JPanów Frederyka Oyca i Karóla Syna Marohnów we wsi Boguszach, Kraiu Pruskim Regencyi Kwidzyńskiej zamieszkałych.

Popieraający zaś wywłaszczenie Sądowe jest Starozakonny Abraham Gierszonowicz w mieście Powiatowym Tykocinie zamieszkały, przez JP. Raweckiego Patrona Trybunału, na ulicy Krzywokoło pod Numerem 241. mieszkającego.

Wpisanie tego Aresztu w Biórze Konserwatora Powiatu Tykocińskiego nastąpiło dnia dwudziestego szóstego Marca tysiąc ósmset dwunastego, a w Biórze Pisarza Trybunału dnia szesnastego b. m. i. r.

Kopie zaięcia wyżej wyrażonęj nieruchomości zostawione JPanom Andrzejowi Piaseckiemu Pisarzowi Komory celnej w tradującym się domu mieszkającemu, Wilamowskiemu, zastępcy Wóyty gminnego, Nowackiemu, zastępcy Pisarza Sadu Pokoju Powiatu Tykocińskiego i W. Mietelkiemu Prokuratorowi Królewskiemu.

Warunki sprzedaży pierwszy raz ogłoszone będą na posiedzeniu publiczném Trybunału dnia szesnastego Czerwca roku bieżącego.

Termin do przysądzenia przygotowawczego, powyższego majątku, słosownie do Art. 703. kodexu postępowania przeznaczają się, na dzień dwudziesty czwarty Listopada r. b. 1812 godzinę rotą ranną, w mięscu zwykłych posiedzeń Trybunału w Łomży, którego cenę, popierający wywłaszczenie, w Zbiorze warunków do sprzedaży na złt. tysiąc dwadzieścia pół. w monecie grubey, brzęczącej, kurs w Kraiu mającej, położył.

Wyciąg niniejszy wywieszonym został na tablicy w Sali audyencyonalnej Trybunału Łomżyńskiego tysiąc ósmset dwunastego roku. w Łomży, dnia 16. Lipca 1812.

Miklaszewski.

Pisarz Trybunału

Pierwszey Instancyi Departamentu Łomżyńskiego.

Wiadomo czyni niniejszym; słosownie do Artykułu 682. Kodexu Postępowania, że na dniu szóstego Lutego tysiąc ósmset dwunastego roku, majątek nieruchomy w mieście Tykocinie sytuowany, składający się:

- 1) Z domu drewnianego starego, dachówką krytego, który ma dwie izby i alkierz, a stoi przy ulicy rynkowej, stodoły drewnianej o dwóch zasiękach, słomo krytej, za domem stojącej w połowie tylko, gdyż połowa druga ma oddzielnego właściciela, zatradowanym został; zaięty niemnię został
- 2) Plac z zagonów dziesięciu w mieście tymże pod Nr. 369. położony, i zagonów pięć ogrodu od wschodu ze starozakonnym Dawidem Tachelowiczem z iedną, od zachodu ze sławetnym Józefem Mielechowiczem z drugiey strony graniczący.
- 3) Do tych placu, ogrodu, i budowy należy pole we trzech zmianach, każde pół włoki obeymujące, równie tylko w połowie.
- 4) Grady sianożętne pod Nr. 369. położone równie w połowie zaiętymi zostały.

Właściciele zaarrestowaney powyższey nieruchomości są: sławetni Ian i Anna z domu Milechowiczówna, Domnikowie małżonkowie dawniey w Tykocinie zamieszkali, popierający zaś wywłaszczenie sądowe jest starozakonny Gierszon Chaím Choroszachy, także w Tykocinie mieszkający, przez JPana Raweckiego Patrona Trybunału w Łomży na ulicy Krzywokoło pod Nr. 241. mieszkającego.

Wpisanie tego aresztu w Biórze Konserwatora Hypotek Powiatu Tykocińskiego nastąpiło dnia dwudziestego szóstego Marca roku bieżącego tysiąc ósmset dwunastego, a w Biórze Trybunału dnia szesnastego Kwietnia tegoż roku.

Kopie zaięcia zostawione są JPanu Wilamowskiemu zastępcy Wóyty gminnego, Praetoryuszowi zastępcy Burmistrza miasta Tykocina, Nowackiemu zastępcy Pisarza Sadu Pokoju Powiatu Tykocińskiego i W. Dembowskemu Podprokuratorowi Królewskiemu, niemnię Antoniemu Krzyżanowskiemu Dzierżawcy domu tradującego się.

Warunki sprzedaży pierwszy raz ogłoszone będą na posiedzeniu publicznym Trybunału dnia dziewiętego Czerwca roku bieżącego.

Po uzupełnionych obwieszczeniach w moc Artykułu 702. Kodexu Postępowania, termin do przygotowawczego przysądzenia powyższego

maiatku na dzień dziesiątego Listopada roku bieżącego tysiąc ośmset dwunastego na zwykłym posiedzeniu Trybunału przeznacza się, którego cena popierający wywłaszczenie w zbiorze objaśnień czyli warunkach do sprzedaży na talerów sto trzystaście czyli Złotych polskich sześćset siedemdziesiąt ośm w monecie grubey brzęczący kurs w Kraiu mający położył (Art 703. Kodexu Postępowznia.)

Wyciąg niniejszy wywieszonym został na tablicy w Sali audyencyonalney dnia ośmnastego bieżącego miesiąca i roku.

w Łomży, dnia 9. Lipca 1812.

Miklaszewski.

O ZNACZNIYSZYCH MIASTACH LITWY.

Wypis z Listow Litewkich.

(Dokończenie)

Smoleńsk starodawne miasto, długo własnych Xiążąt swych miało. W roku 1403 Witold wygnawszy ich Xięcia, całą prowincyą Smoleńską do Litwy przyłączył. W roku 1514 przewrotny Gliniski, spodziewając się, że Xiążęciem Smoleńskim zostanie, poddał je Carom Moskiewskim. Na próżno Zygmunt I oblegał go i opanować pragnął. Potęga twierdzy oparła się wszelkim usiłowaniom jego. Szuka, jaką w owych wiekach znano, a bardziej jeszcze natura, uczyniła Smoleńsk wielce to dobytą trudnym. Z jedney strony oblewa Smoleńsk Dniepr; zewsząd przekre i przepasitte wąwozy, lub graskie błota; wyniosłe mury, sześć łokci mające grubości, na nich 52 wież; wszód miasta zamek na wszystkie strony rażący, nadto 500 dział wielkich przez Moskali z Włoch i Niemiec sprowadzonych; te były położenia i oręża sposoby, któremi Smoleńsk przeciw oblegającym bronił się. W czasie kiedy Polacy Dymitra Samozwanca na tron Moskiewski wiedli, kiedy Żółkiewski zniósłszy pod Klisowem 60,000 Moskalow, opanował Moskwę, i Carów więził; Zygmunt III rozłożywszy się około Smoleńska dnia 1go Października 1609, stał pod nim aż do 18go Lipca 1611. Mniej odwaga obleżonych, iak opieszalność oblegającego Żółki téy stała się przyczyną. Król sam stanowiąc nieumiejąc, nie iuz biegłym wodzom, lecz radom nieumiejętnych dworzan lubił się podawać. Czastkowe i niesilne szturmny, wzywania Żółki do poddania się, wszystko próżnym było. Już o odstąpieniu zamysłał, gdy Bartłomiej Nowodworski, Kawaler Maltański, dowiedziawszy się o przedsięwzięciu, przyszedł do Zygmunta i rzekł: Inszy ia, Miłościwy Panie, sposób szturmowania W. K. Mości radziłem; dziś o dni tylko ośm czasu i co kolwiek nakładu W. K. Mości upraszam, a z apomocą Boga Smoleńsk będzie w ręku W. K. Mci. Heż nakładu chcesz? zapytał Król. Sto cetnarow prochu, odpowiedział ~~zapytał~~ Zygmunt Nowodworski. Lecz iakiinże sposobem tak silne miasto zdobędziesz? Od początku obleżenia, rzekł mu Rycerz, odkryłem iak kanał kratą żelazną zawarty, ciągnący się aż pod samę twierdzę. Przez cały czas obleżenia, tę kratę żelazną różnemi narzędziami łamałem, i iuz odwaliłem zupełnie. Zeby niebydź odkrytym i zwiesć patrzących z murów Moskali, w zimie oblekałem odzież białą podobną śniegowi, latem zaś koloru trawnego, i tak mi się to udało, że nie tylko kratę usuną, kanał z zawał uprzęnął, lecz przygotował iuz przepaść, na zasadzenie prochów pod samemi murami. Udawszy W. K. Mość z inney strony szturm fałszywy, zwróć tam barbarzyńców uwagę,

ia tmy czasem zapalę podsadę, mury wysadzę, i z przygotowanym iuz ludzi odwrznych wyborem wpadnę do miasta. Pochwalił Król Nowodworskiego, żadaną ilość prochu dał mu rozkazał, i iak on radził, szturm rozporządził. Dnia więc 13go Lipca roku 1611 Król dla tyni większego ubiegania się pomiędzy szturmującemi hufce swoje na Narody rozporządził: Polacy, Węgrzy, Niemcy, Kozacy, postępowali do murów. Gdy się iuz bitwa zaczyna, Nowodworski z przeciwney strony zapala prochy, i połę muru niezmierną na powietrze wysadza, wpada z Polakami, i panem miasta stał się; bronił się ieszcze zamek, lecz podwoiona odwaga szturmujących i terr zdobyła. Rządca miasta Sehin żywcem w niewolę się dostał. Choroby, miecz i ogień do 70 tysięcy ludzi przy obleżeniu tym zniósł. W pożarze zamku pochłonięta wielka cerkiew, z niezmiernemi skarbami i w czterech godzinach czasu ogień wszystko w perzynę obrócił. Po dobytciu, Król wojsko całe wspaniale częstował, i na pamiątkę zwycięstwa niezmierny medal złoty wybił rozkazał. Pierwszego roku panowania Władysława IV. Michał Federowicz, pierwszy Car z rodziny Romanów, wypowiedział wojnę Polakom; lecz wkrótce doznał bitnego Króla prawicy; odjędzone od Smoleńska, wyrzucił całe swe wojsko pod wodztwem Sechina, składające u nog Króla Polskiego broń, chorągwie i działa. Potym zwycięstwem zawarty pokoy w Polanowie nad Wiazną, procz Smoleńska i Czerniechowa, nowemi prowincyami powiększył królestwo Polskie; przyłączone zostały, Nowogrod, Siewierski, Drohobuz, Biała, Rosław, Starodub, Poczopów, Trupieski, Niewieża, Siebieszew, Krasne, Murówski, Wielki, Wołożyn, Popowagar, i t. d. Został Smoleńsk przy Polsce aż do roku 1654. gdzie nie przez zdradę, iak rozumiano, lecz prędzej przez nieumiejętność, a może i słabość sił, na Filipie Obochowiczu, Woiewodzie Smoleńskim, przez Moskwę zdobyty. Taki jest krótki rys dziejów Smoleńska; ostatnie losy jego niesmiertelny zwycięzca przeznaczy. Obywatele Smoleńscy iuz dawno od Polski odpadli, posiadają cnotę właściwą narodowi naszemu, nie zapominają o dawney Ojczyźnie swojej; wielu z szlachty nosi ieszcze ubiór Polski, wielu przechowują w srebrnych puszkach przywileje na urzędy powiatowe od Królów polskich nadane ich Ojcom.

Widzieliśmy iak daleko zwycięstwa Władysława IV. rozszerzyły Litwy granice; rozciągnął je był nierównie daley oręż walecznego Witolda. Tak o nich mowi Strykowski:

„Wielkie Xięstwo Litewskie, według Deciusa, Zygmunta, Herberstejna, i moiego doswiadczenia, od wschodu z Moskwą; od zachodu z Polską, z Podlasiem, z Mazowiem i z Prussy (trochę się ku północy nachyliwszy) graniczy; od północy, Zmuni i Infant tyka się; od południa Wołyn, Podole i Ruśkie Ziemie ma przyległe, a za panowania Witolda Wielkiego, od morza albo Jeziora Kurlandzkiego, Infant i Prus Litewskie państwo sięgało; na przód zaś z Moskwą po Ukrę rzekę i za Wielki Nowogrod, i Pskow na północy. Potem za Putwił albo Puczywił, który leży za Kiiowem, między wschodem i południem, 60 mil wielkich w polach graniczyło, a z północy od morza Bałtyckiego; na wschód południe sięgało aż do morza Tatarskiego, które zowie Pontus Euxinus; za Oczakowem po sam Azow, gdzie Tanais w Paludem Meotis wpada.“

Wtenczas Carykowie Zawolscy hołowali Witoldowi; zostały po nad Wołgą pamiątki zdobyczego, w miejscach noszących dotąd nazwiska ładni Witoldowych. Wróćmy do rzeczy.

Kiedy Napoleon za Dzwinę i Dniepr nieprzyjaciela wyrzucił, korpus Moskiewski Jenerała Tormansowa, niepojętem uniesiony zarozumieniem, po nad brzegi Bugu łupieństwa swoje rozciągnął. Mniemał on, że granice Xięstwa bezbronne zastanie; nie znał Polaków. W krótkim czasie przeciagu spokojny obywatel, mieszczanin, rolnik, porzucił pług, chwycił oręż, i w licznych hufcach stanął pod oyczystemi znakami. Winniś-

my oddać pochwałę wielu Departamentom, szczególnie zaś Prefektowi i mieszkańcom Departamentu Krakowskiego; pułki piesze i jezdne, w mgnieniu prawie oka w Krakowskim zebrane, porządkiem, ochotą, a wkrótce zapewne i mełwem nie ustąpią linijemu Rycerstwu naszemu. Już gorliwy obywatel i żołnierz odważny Jenerał Kosiński, pokilkakroć w przywłaszczonyj ziemi nieprzyziaciela poraził. Przeważne zwycięstwa Xięcia Szwarzenberga, i Jenerała Regnier, już daleko nieprzyziaciela od granic naszych odparły. Dokazywał on wiele na małątkach bezbronných mieszkańców; skoro zbroynego spotkał żołnierza, wstyd tylko odniósł.

Uwolnione jest od obecności jego Woiewodztwo Brzeskie; stolica jego niepospolite miejsce w dziejach naszych zajmuje, i o niej wspomnieć należy.

Brześć najdawniejszym jest Grodem w Wielkim Xięstwie Litewskim; za Mieczysława jeszcze I. było ono, pograniczném miastem między Polką i Litwą; piękność, położenie, żyzność okolic, dwie rzeki spławne, wcześniej tam mieszkańców ściągnęły; nie dziw więc, że Polacy, Litwa i Xiążęta Ruscy ziemię tę wydzielali sobie nawzajem. Podług Bogufała pagina 47. Brześć miał udzielných Xiążąt swoich. Krolowie z plemienia Jagiełłów nie raz w nim przemieszkiwali, i często składali Seyny. Dzieiopiowie Polscy opisują go silném i ludném; Celluri mówi, że oprócz warównego zamku, widać było za Brzesciem pałac Krolewski Włoką architekturą zbudowany, i pięknie otoczony ogrodami. Dalej mówiąc o Synagodzie Żydowskiej, twierdzi ją za jedną z najdawniejszych, i tak po świecie z uniejętności sławną, że podług wyrazów jego, iak gdyby z konia Trojańskiego sypali się z niej Rabin na całą Europę. Synagoga przetrwała wieki; lecz spustoszony zamek, a pałacu Krolewskiego, i delikatnych ogrodów szczątków nawet nie widać; uławiczne pożary zniszczyły to niegdys kwitnące miasto. Ze było zamożnem, świadczą potrojne bruki odkopywane jeden pod drugim: pozostała tradycya, że Brześć 24 drukarni zawierał w obwodzie swoim. Sławna Biblia Radziwiłłowska, dla piękności i rzadkości swojej tak przepłacana, tak po wszystkich szukana kraiach, dzieło Cyrilla Bazylica, i inne, w Brzesciu Litewskim drukowane były. W małej odległości od miasta widać dwie potężne mogiły; zawierają one kości Moskali, przez Pawła Sapiebę pod Brzesciem za Jana Kazimierza zbitych na głowę.

Słuck, który woyska nasze przed Bagracyonem ubiegły, od którego Kniaź ten tak porywczym pędem w tył cofać się musiał; Słuck mówię, wspomnianym jest przez dzieiopisow naszych, iak największy grod w całym Wielkim Xięstwie Litewskim. Był on stolicą Xiążąt z rodu Jagiełłów. Ci, urodzeniem, cnotami w pokoju i w woynie, takie dla domu swego ziednali sobie zaszczyty, że, iak twierdzi Sarnicki, pierwsze miejsce w Senacie posiadali dziedziczne; w boju zaś, nigdy osoby Krolewskiej nie odstępowali. Włodzimierz, syn Olgerda i Julii Xiężniczki Witebskiej, dostał w podziale Xięstwo Kijowskie. Alexander syn jego, którego Rusini nazywali Olekiem, miasto Słuck założył; od niego potomkowie Olekowiczami nazywani. Jerzy ostatni z Xiążąt tych, z żony swojej Tęczyńskiej, żadnego z płci męskiej nie zostawił potomka; po kobietach niezmierny ow maątek wszedł do domu Radziwiłłowskiego. Dzisiejszy właściciel Słucka, najsławniejszą walecznością swoją okazał się godnym potomkiem Krzysztofow, Mikołajów, i Januszow Radziwiłłow.

Kiedy to piszę, już Dorohobuz, Wiazna, a zapewne i sama pyszna Moskwa, są w ręku zwycięzcy. Po 202 latach uyrzy się Polak w tej stolicy, gdzie panował, gdzie Carow zrzucił i więził; pomśzczone będą krzywdy i obelgi nasze; zadrzą z radości Żółkiewskich i Chodkiewiczow cienie. Widzieliśmy w powyższych wspomnieniach, przez jakie koleje przechodziły grody i prowincye Litewskie, iak nieraz odmieniały swych panow. Gotowały wlonie swemi wieki, gotował najwyższy Rządca Narodow Męża, który miał przyjść, aby losy ich ustalił nazawsze. Pięknie jest zaiste podbijać Krolestwa; lecz najsławniejszą chwałą, znikłemu Krolestwu istność przywrócić. Zostawiona była ta chwała Napoleonowi, zostawiona dla Bohatera, który w mądrości, odwadze i czynach rownego nie miał, i mieć nie będzie. Niech wdzięczność nasza i potomkow naszych, wyrownywa dobrodzieystwom i sławie jego.